

Z mądrości św. Symeona Nowego Teologa

05.02.2010.

Wiem, że Ten, który pozostaje nieporuszony, zstępuje.

Wiem, że Ten, który jest niewidzialny, ukazuje mi się.

Wiem, że Ten, który pozostaje oddzielony od wszelkiego stworzenia, bierze mnie w Siebie i ukrywa mnie w swoich ramionach.

I jestem zupełnie poza całym światem.

Jednak ja, tak śmiertelny, tak bez znaczenia w świecie, kontempluję w sobie całkowicie Stworzyciela świata.

I wiem, że nie umrę,

bo jestem wewnątrz życia,

i że mam całe życie, które całkowicie wypływa

z mojego wnętrza.

On jest w moim sercu;

Przebywa w Niebiosach;

Zarówno tu, jak i tam Jego widok jest dla mnie jednakowo oślepiający.

Lecz w jaki sposób wszystko to się dzieje?

Jak dokładnie mogę to pojąć?

(Z dzieła "Hymny miłości Bożej")